

## Prenumerata.

**We Lwowie:**  
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.  
 Kwartalnie 3 „ 60 „  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.  
**Na prowincji:**  
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.  
 Kwartalnie 4 „ 80 „  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
**Za granicą:**  
 Miesięcznie 2 zł. — ct.  
 Numer pojedynczy 5 ct.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

## Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadstawo: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Rzymako - katolickie:**  
 Dzisiaj: Jana Kantego.  
 Jutro: Ewarysta.  
 Pojutrze: Sabiny m.

**Grecko - katolickie:**  
 Karpa m.  
 Nazaryja.  
 Ewfymija.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
 przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYŚLIWSKI.** Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności, borsuki i zajace.

Wschód słońca o 6 g. 40 m.  
 Zachód słońca o 4 g. 46 m.  
 Barometer 763. Stłono.

## Parlamentarny Sobieski.

W ostatnim numerze wiedeńskiej *Sonn- u. Montagszeitung* znajdujemy na wstępie świetnie napisany artykuł, z którego parę wyjątków tu powtarzamy.

*Neue fr. Presse* — pisze autor, Ausrtaicus — nie oczekuje już zbawienia stronnictwa liberalnego od tego męża niemieckiego, który z rozwianą na hełmie kłosa prowadził je zawsze w stosownej chwili do nowych klęsk. W Kole polskim poszukują teraz za parlamentarnym Sobieskim, któryby z lwia odwagą walczył w obronie półtora tuzina zagrożonych mandatów panów liberalnych. Dziennik liberalny dobiera najbardziej wzruszających tonów, by obudzić wspaniałomyślność rycerską u szlachetnych Polaków. Że jednak w polityce dużo się robi napróżno, ale nie za darmo, to parlamentarnemu Sobieskiemu przyrzekają najwspanialszą nagrodę za szczęśliwy ratunek. Przyrzekają Polakom spełnienie wszystkich życzeń, których ci się dotychczas tak gorąco domagali, a które liberaliści niemieccy dotychczas tak gorąco zwalczali. Rozszerzenie ich autonomii, federalistyczne przekształcenie państwa, wszystko będzie im dane, byle tylko rządowy projekt reformy wyborczej był odrzucony. *N. Fr. Presse* zniża się nawet do tego stopnia, że ubiega się o łaskę hr. Hohenwarta, a nawet w swem sercu znajduje wyjątkowy stan miłości dla Czechów, których od lat 10. zwalczala z fanatyczną nienawiścią. Autonomja, federalizm, czeskie prawo państwowe, wszystko to dla *N. Fr. Presse* przedstawia się raptem ideałem upragnionym od chwili, kiedy rząd zapragnął dać także klasom pracującym możliwość reprezentacji parlamentarnej, przezem nietylko Polacy, konserwatyści i klerykali, ale także Niemcy mogą stracić parę mandatów. A czegoś wyższego nad mandat nie ma na świecie.

Zwolennik federalistycznego programu Fischhoffa mógłby się cieszyć z takiego obrotu rzeczy, jeżeliby stronnictwo liberalne, uznając wreszcie swój dotychczasowy błąd, nie było popadło w inny, jeszcze większy. Czy dawno wypróbowane krótkowidztwo stronnictwa niemiecko-liberalnego doszła już do tego stopnia, że sądzi, iż przy pomocy momentalnego sojuszu Koła polskiego i młodoczechów, uda się na zawsze wstrzymać tak elementarny ruch, jak żądanie reformy wyborczej?

Zamiar rządu uczynienia zadość wymogom prawdziwego liberalizmu przez reformę wyborczą wprowadził stronnictwo pseudoliberalne oczywiście w taki popłoch, że niezdolne do spokojnej i jasnej rozważki, nie może też zdobyć się na rozumne i godne postanowienie i z wyrafinowaną przemyślnością czyni co może, by się pozbyć resztek wszelkiej powagi u ludności. Nie mówimy tu o klasach pracujących, które z obrzydzeniem zastanawiają się stronnictwa podnoszącego zakostniały egoizm klasowy do rzędu zbawiennych dogmatów. Sądzimy, że nawet najwierniejsi czytelnicy *N. Fr. Pressy*, jeżeli dotychczas nie stracili do reszty samodzielnego sądu, muszą z obrzydzeniem śledzić za usiłowaniami tego pisma, by najkardynalniejsze postulaty sprawiedliwości, liberalizmu i przezorności politycznej przedstawić jako coś niesprawiedliwego, nieliberalnego i niebezpiecznego.

*Neue freie Presse* nie waha się wyprzeć swych najdawniejszych politycznych przekonań i zasad wolnościowych, by na chwile zażegnać niebezpie-

czeństwo straty kilku mandatów. Przypomina to genialną taktykę owego cygana, którego za jakieś przestępstwo zasądono na karę 25 kijów, dając mu przytem do wyboru zamiennie takową na miesiąc więzienia lub karę pieniężną. Rozumie się, cygan w pierwszej chwili zdecydował się na kije, ale już po dwunastym kiju więzienie wydało mu się czemś daleko lepszym i dla tego poprosił, by mu darowano resztę kijów, a on już woli siedzieć. Po 2 tygodniach męczącej samotności zaczął jednak krzyżać gwałtu, by go wypuszczono na wolność, a on najchętniej w świecie zapłaci karę pieniężną. Taki też będzie koniec niemieckiego stronnictwa liberalnego: napróżno kładzie się samo pod linje powszechnej pogardy, napróżno wypiera się swych dawnych zasad, haniebnej katastrofy to wszystko nie wstrzyma.

## Koło polskie w Wiedniu, a stan wyjątkowy w Czechach.

*Nowa Reforma* zamieszcza następujący głos z Poznańskiego:

„Hr. Taaffe popechnął swoim fortytowaniem Niemców czeski naród czeski do owej skrajnej opozycji, która mu się teraz tak stała niewygodną, i wywołał duchy, którym się teraz nie może opędzić, a na których zażegnanie chwyta się jeszcze niefortunniejszych środków.

Zapewne, że Polacy galicyjscy nie mogą sympatyzować z zajściami, które bezpośrednio skłoniły hr. Taaffego do zawieszenia konstytucji, ale też rząd nie dowiódł dotąd wcale, że owe wybryki były dziełem stronnictwa młodoczeskiego i w ogóle ludności praskiej. Owym wybrykom antydynastycznym umyślnie przypisano takie znaczenie, aby mózdz przystąpić do represaliów przeciw niewygodnemu stronnictwu młodoczeskiemu. Faktem jest, że prócz członków gabinetu nikt dotąd z Izby wiedeńskiej nie miał odwagi stanąć w obronie nowego systemu przesładowczej polityki, jaki hr. Taaffe zaprowadził w Czechach, nawet z fortywanej i głażkanej tyle lewicy niemieckiej nie zdobył się nikt na słowo obrony tego niekonstytucyjnego aktu gabinetu, znaleźli się zaś posłowie niemieccy z innych obozów politycznych, którzy ten akt rządu stanowczo potępili. *Tylko Koło polskie milczy jak sfinks, — a przecież to Koło polskie na swoim sztandarze politycznym wypisało obronę praw i swobód autonomicznych.*

Zbyt dobrze i dzisiaj jeszcze czuje Galicja skutki stanu wyjątkowego, którym go obdarzali możnowładcy wiedeńscy, i dlatego nie może się nam pomieścić w głowie, jak może ewentualnie *Koło polskie przyzwalać na uszczuplanie swobód konstytucyjnych w bratnim kraju słowiańskim.* Naczelny organ Stańczyków waszych wprowadzie przemawia w tym niesłowiańskim duchu na rzecz niekonstytucyjnego kroku prezesa gabinetu, ale zapomina, że to jest śliska droga, na jaką *Koło polskie* wstąpi, dając gabinetowi broń w rękę przeciw pobratymczemu narodowi.

*Hodie mihi, cras tibi!* — słusznie pod adresem Koła zawołał czeski deputowany Eim. Kto wie, co nam kiedyś przyszłość przyniesie, nie daj Boże, żebyśmy kiedy nie potrzebowali wyciągać ręki do naszych pobratymców o pomoc przeciw zamachowi na naszą narodowość. W Austrii przecież wszystko jest możliwe. Kiedyś już wywiesili na naszym sztandarze narodowym wzniosłe hasło: „*Za naszą i waszą wolność!*“ — nie dajmy klamu temu hasłu dla chwilowej mo-

że i nader wątpliwej korzyści, *Słowiańszczyzna, której wybranym narodem być się mienimy, nie zapomni nam nigdy zdrady tego hasła.*

Zapewne, że Polacy nie mogą płanąć wielką miłością dla Vaszaty i jemu podobnych polityków czeskich, ale za wybryki kilku szalawidów panslawistycznych nie powinniśmy czynić odpowiedzialnym całego narodu, wśród którego bądź co bądź cieszymy się wielkimi sympatjami, jak tego dowodem były przyjęcia Polaków, zwiedzających ostatnią wystawę czeską. *Nie pozwalajmy żadnemu narodowi uszczuplać praw jego i swobód konstytucyjnych, jeżeli nie chcemy, by je nam uszczuplano.*

*My tutaj pod zaborem pruskim czujemy cały ciężar praw wyjątkowych, ukutych na zagładę narodowości naszej.* Ale prawa te ukuli przeciw nam nieodrodni spadkobiercy idei krzyżackiej, niechaj w historii Słowiańszczyzny nie znajdzie się smutna karta, świadcząca, że *naród polski kuł prawa wyjątkowe przeciw swoim najbliższym pobratymcom.*

Pozostawmy to wyrodnej córce słowiańskiej Rosji.“

## Pernerstorfer o reformie wyborczej.

Pernerstorfer na posiedzeniu Izby poselskiej z d. 23. bm. powiedział co następuje:

Jakkolwiek silnie występuję przeciwko gabinetowi Taaffego, przyznaję, że ministerstwo wniiesieniem projektu reformy wyborczej okazało w trafnie pojmowaniu sytuacji politycznej bystrość sądu, jak żadne stronnictwo w Izbie. Zdaje się, jakoby zasady partji chrześcijańsko-socjalnej znalazły przystęp do sfer liberalnych, stąd wołanie, że stan mieszczański i włościański jest zagrożony.

Mowca zarzuca jednakże, że wszystkie projekty reformy wyborczej osnute są na zasadzie reprezentacji interesów, a zapoznają zasadę równości. Projekt rządowy jeszcze bardziej uwydatniłby przeciwieństwo klas uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych i w krótkie okazałoby się niemożliwość utrzymania takiego prawa wyborczego. Żywioty wolnomyślne powinnyby się nad tem zastanowić, że potrzebują armji pomocniczej przeciwko samowładczym tendencjom rządu.

Nie należy zapominać, że powszechne prawo głosowania jest współrzędne z powszechnym przymusem szkolnym, jest ono zarazem niezbędnym postulatem etyki politycznej. Wobec płytkiej argumentacji tych dzienników, które uważają zwolenników powszechnego prawa głosowania za krzykaczy demokratycznego obozu, mowca powołuje się na powagę Stuarta Milla, który stanowczo oświadczył się za powszechnem głosowaniem, uważając je za największą zdobycz ludu.

Mowca nadmieniam, że chodzi nietylko o przyznanie ludowi większej liczby mandatów, lecz o pozyskanie sympatji i miłości szerokich mas ludu i każda zdobycz narodowa, do tego duchowego celu zmierzająca, jest o wiele cenniejszą od wszelkiej zdobyczy, na leźbie tylko opartej.

Mowca omawia stanowisko stronnictwa do projektu powszechnego prawa głosowania i nadmieniam, że i narodowo-niemieckie stronnictwo może zdobyć powodzenie jedynie za pomocą odwołania się do szerszych warstw ludu na wzór Młodoczechów.

Mowca krytykuje w dalszym ciągu postępowanie rządu i utrzymuje, że dotychczasowe postępowanie wobec swobody wyrażania opinji wywołuje

tylko rozgoryczenie i oburzenie przeciwko organom rządowym i podkopuje zaufanie u ludu.

Dzisiaj nie wystarcza już mieć zewnętrzne oznaki władzy, trzeba mieć koniecznie czucie z ludem i rozumieć ducha czasu. Lud z pewnością nie łatwiej wyprze się dzisiaj swej narodowości, niż niejedną z tych panów, którzy się Niemcami nazywają.

„Idzie więc o to — mówił Pernerstorfer — czy nowa era torować sobie ma drogę w świetle miłości, czy w lunach zniszczenia. Masy zaczynają się obliczać i przychodzą do przekonania, że stanowią większość, że społeczeństwo bez nich, pracy swojej dokonać i istnieć by nie mogło.

Kwestja przyszłości zapukała do bram tej Izby; oby ona ją rozwiązała w myśl sprawiedliwości i rzetelnego postępu!” (Oklaski ze skrajnej lewicy.)

### Robotnicy a reforma wyborcza.

W niedzielę odbyły się dwa zgromadzenia robotnicze w okolicy Wiednia w Ober St. Veit i we Florisdorfie, na których omawiano projekt rządowy w sprawie reformy wyborczej. Na zgromadzeniu w Ober St. Veit robotnik Hauszka krytykował postępowanie chrześcijańskich socjalistów. Posłowie ich wygadują głupstwa w parlamencie. Taki Schneider żąda zaprowadzenia stanu wyjątkowego dla żydów i opowiada bzdurstwa o morderstwach rytualnych, tak jakby tego rodzaju rzeczy miały co pomóc ludowi! (Oklaski). Robotnicy takich przyjaciół i opiekunów nie potrzebują. Reforma wyborcza prawdopodobnie przez Izbę zostanie odrzuconą, gdyż trzy największe kluby oświadczyły się przeciw projektowi rządowemu. Jeżeli się miało to sprawdzić, w takim razie robotnicy odpowiedzą jeneralnym strejkim. Następny mówca Pelikan omawiając ekonomiczne stosunki dotknął wypadków, jakie się wydarzyły w Pradze i Bernie (wystąpienie wojska i policji przeciw robotnikom). Reprezentant rządu zabronił mu przemawiać w tej sprawie. Stanowisko liberałów niemieckich omawiała tow. Glass. Przewodcy liberałów agituja w Czechach i na Morawie między ludem, by się oświadczył przeciw prawu wyborczemu. Tymczasem sami oświadczały się za rozszerzeniem prawa wyborczego, a dziś z wściekłością występują przeciw projektowi Taaffego. Robotnicy nie są przyjaciółmi prezydenta ministrów, ale ten prezydent w porównaniu z niektórymi partjami parlamentarnymi okazuje się jako człowiek wolnomysłny.

W Florisdorfie odbyło się zgromadzenie robotników czeskich. Zgromadzenie wyraziło swe największe oburzenie dla trzech klubów parlamentarnych, które przeciw projektowi rządowemu głosować będą. Robotnik Nemeš skonstatował, że projekt Taaffego podziałał bardzo zbawienne na niektórych panów, gdyż z „czarnych“ stali się nagle „czerwonymi“. Taaffe ustąpił tylko pod naciskiem mas ludowych, z własnej

woli projektu tego nie postawił. Szkaradne stanowisko względem projektu rządowego zajęli liberały i Polacy, którzy w imię idei narodowej własny naród wyzyskują i gnębią. Stanowisko zaś kleryków jest wytłumaczone zupełnie, gdyż kler zawsze jest tylko za oglupianiem mas ludowych, a nigdy za ich uświadamianiem. Mowca spodziewa się, iż rząd z projektu swego nie opuści. Aloj. Krejczy, redaktor organu *Delnický Listy* w mowie swej zaznaczył, iż ogromną zasługą Taaffego jest to, iż zmusił pseudo postępowe partje do wyjawienia swej barwy politycznej. Wyraził też nadzieję, że polscy posłowie przyjdą do upamiętania, że wdadzą się w układy i oddadzą swe głosy za projektem. (Rozczarował się — przyp. Red.)

W razie nieuchwalenia projektu proklamowanym będzie strejk jeneralny.

### Kilka uwag o teatrze hr. Skarbka.

Lwowski korespondent *Gazety przemyskiej* pisze wrzes 85 z dnia 22. bm.:

„W jednym z poprzednich korespondencyj zapowiedziałem, że opiszę gospodarke, która panuje na scenie lwowskiej pod rządami p. Szmita. Wychodzę z założenia, że ponieważ subwencję 30.000 zł. płaci p. Szmitowi cały kraj, a nie miasto Lwów, więc też sprawa teatru nie jest sprawą lokalną, kontrolować ją ma prawo cały kraj i cały kraj powinien czuwać nad jej rozwojem. W naszych zresztą stosunkach scena powinna być bardziej niż gdzieindziej ogniskiem patriotyzmu, piękna i moralności, tem więcej, że wszystkich stałych scen polskich, mogących rozwijać się swobodnie mamy trzy tylko: w Poznaniu, Krakowie i Lwowie. Nie odbiegne chyba od prawdy, jeżeli powiem, że z tych trzech scen, lwowska znajduje się w stanie najopłakaniejszym. Achillesową jej piętę stanowi zdekompletowanie personalu, któremi rządy p. Schmita upamiętniły się na długo w dziejach rozwoju lwowskiej sceny. Wspomnę tylko o stracie tak wybitnych sił jak Wojdałowicz, Frenkel, Pysznikówna (dziś Frenklowa), Kwieciński, a nareszcie Marceli Zboński, talent uniwersalny, którego dyrekcja nie umiała zatrzymać dla siebie. Ale nie tylko dramat i komedia znajdują się w opłakanym stanie. Daleko gorzej ma się rzecz z operetką, która skoro już jest, niechże będzie dobra, a która z wyjątkiem może jednej lub dwóch osób, nie posiada literalnie żadnych porządkowych sił, gdyż ci aktorzy lub aktorki, którzy mają głos, nie mają dykcji poprawnej lub ruchów, i na odwrót ci, którym nie zbywa na należytej dykcji, nie mają pojęcia o głosie. Prawdziwą okropność, od której włosy wstają na głowie, stanowią chóry i to zarówno żeński jak męski. Co do powierzchowności są to nieociosane kloce, nie umiające ruszać się na scenie. Część żeńska chóru skompletowana jest z panien, któreby mogły na konkursie brzydoty dostać pierwsze nagrody, a to jest rzecz także niepo-

ślednia, bo jeżeli ktoś wchodzi do teatru dla wróżby estetycznych, to obok dobrej gry i głosu, chce mieć przed sobą także twarz, któreby go nie raziły brakiem wszelkiej proporcji. W dodatku reżyserja lwowska ma ten pech, że najszpetniejsze obrazy wysuwa z reguły na pierwszy plan, tak jak najwyższych chórzystów ustawia zawsze obok najniższych, wychodząc widocznie z zasady, że kontrasty przyjemnie oddziaływują na widza. Chór lwowski nastrocza wskutek swoich właściwości komicznych nieraz qui pro quo. Kiedy w roli wypadła, że bohater, obracając się do zgromadzonej rzeszy, bierze pierwszą lepszą z dziewcząt pod brodę i oddaje jej komplementem: „jak się masz piękna dziewczęciu“, to widz mimowoli musi ramionami wzruszyć, bo owa „piękna dziewczęciu“ mogłaby być posypana o wszystko, tylko nie o piękność. Najbardziej porażającym przymiotem chóru jest tak zwany „lwo-wski“ a właściwie wschodnio-galicyski akcent „brzydki“ ze wszystkich jakie są w Polsce. I niech którykolwiek z chórzystów lub trzeciorzędnych aktorów ma sobie powierzona choćby najbardziej epicykliczną rolę, to wypowiedzeniem kilku słów rzuca całą harmonję sztuki. Jeszcze jest jedna charakterystyczna właściwość chórzystów lwowskich, która wypływa z ich zupełnego braku inteligencji, a mianowicie, że nie biorą mimicznego udziału w grze reszty aktorów. Może się odgrywać na scenie najtragiczniejsza rzecz w świecie, „panowie“ i „panie“, stanowiący w danym wypadku „dwór“ lub „główni“, ustawiają się szeregiem jak pionki i ze stoicyzmem spoglądają na dramat, rozgrywający się przed ich oczami, jeżeli wogóle zadają sobie tyle trudu, aby patrzeć przed siebie. Taki jest chór teatru lwowskiego, a jeżeli dodam, że to artystyczne grono śpiewa tak, jakby się uwzięło na wystraszenie ludzi ze sali, to czytelnik przemyski będzie miał w przybliżeniu pojęcie, jakich rozkoszy doznajemy tu w teatrze.

Jakaż jest tego wszystkiego przyczyna? Oto chórzyci rekrutują się z warstw, nie mających nic wspólnego z inteligencją, a ponieważ nieduży 10 lub 15 guldenowy zarobek nie może zapewnić egzystencji, przeto ci ludzie uprawiają po za swoją karierą teatralną rozmaite farchy jak szewstwo, stolarnictwo itp. I tak, p. Gamski, pierwszy chórzysta, grywający często małe role, posiada warsztat obuwiarza ul. Piekarskiej. Trudno się więc dziwić, że tacy artyści mówią akcentem „z pod Kaiserwaldu“ i zoty stawiają pod względem układu i powierzchowności, dużo do życzenia. Wina tych stosunków, które wstyd przynoszą scenie stołecznej, spada wylącznie na dyrekcję. Gdyby kierownicy teatru mniej pieniędzy szastali na rozmaite cele, o których się głośno nie mówi, a więcej ichłożyli na teatr, to byłoby inaczej. Należałoby mianowicie udotaować chórzystów tak, aby za pracę swą w teatrze, absorbującą im przeważną część czasu, mogli żyć, a wtenczas z pe-

61)

## Z DOGMATEM.

Powieść

przez

Michała Wołowskiego.

(Ciąg dalszy).

— Tak, jeśli ci się to podoba i to groźby nie puste. Przyczyną główną katastrofy ty jesteś, twój gospodarz; ty za nią głównie odpowiadać będziesz, a to co ja wiem, wystarczyłoby, gdyby wiedzieli prokurator i sędziowie, by cię ukarali surowo! Powiedziała ci już raz, co mi polecił ojciec przy zgonie: Gdyby się który z nich zwał, zabij! O, sama wepchnęłabym ci do ręki rewolwer, gdybym przeczuć mogła co nastąpi. Niestety! dziś byłoby to rzeczą bezowocną, powiększyłoby tylko panikę, inaczej ratować muszę położenie.

— Ratować? — z budzącą się nadzieją powiedział Józef, podnosząc do góry głowę, alboż można co uratować jeszcze?

— Nietylko można, ale trzeba za jakąkolwiek białą cenę, ale teraz ja tu rozkazywać będę, ja słaba kobieta, dodaje mi siły to, co ocalić trzeba, ale jeśli teraz wykroczy na jedną linję z tego co ci powiem, to przysięgam ci na pamięć ojca...

— Nie przysięgam! — zawołał nagle ukazując się w drzwiach i obrzymiając w oczach obecnych pan Jan, który przed chwilą prawie, że zdziębinał się starzec, teraz wyprostował się jak struna i przemienił w atletę. — To zbyt czyste, ja go zapewniam, że palnę mu w leb, jak psu, bez zastanowienia, bez

wahania najmniejszego. I jam tu stróżem i ja przysięgam, nad czeią waszą czuwać, Markowi.

Ze słów tych była taka moc, że nikt ani przez chwilę nie wątpił, iż to, co zapowiedział pan Jan, wykonaniem zostanie. I Józef odczuł tę stanowczość przyjaciela ojca, zerwał się z miejsca i zawołał:

— Czegoż więc chcecie odemnie?

— Przedewszystkiem, miejsce twoje nie tutaj, ale tam, gdzie niebezpieczeństwo, przy kasie Towarzystwa ziemnej eksploatacji.

— Chcesz, aby mnie zamordowali?

— Nie zamordują, a gdyby przyszła im do tego ochota, spełnią tylko akt sprawiedliwości za cały szereg uczciwych i jak ty powiadasz, finansowych operacyj. Zresztą zapewnienie cię mogę, że jeszcze przed zamknięciem giełdy panika się uspokoi.

— Uspokoi? — powtórzył niedowierzająco Józef.

— Tak — z mocą odparła Zuzia — a potem rzucisz Wiedeń i pojedziesz tam, gdzie my ci wskażemy.

— Na wygnanie? — z ironią spytał Józef.

— Nie, tylko do innej rzetelnej pracy teraz racz oddać wszystkie swe akcje księciu; w ten sposób mam nadzieję ocalić wszystko. Józef nawet skrzywieniem twarzy nie zaprotestował przeciw temu rozporządzeniu siostry, ale nie zdołał ukryć ironicznego uśmiechu, jaki się zarysował na jego twarzy.

W lot prawie schwyciła ten uśmiech Zuzia i łąz zaszło jej oko.

— O, wiele pracy jeszcze i smutku będzie

on nas kosztował — szepnęła do siebie, gdy Józef kłaniając się chłodno wszystkim znajdującym się w saloniku, wychodził.

Zaledwie drzwi zamknęły się za nim, wszedł Tarcza i Zuzia już uspokojona zwracając się ku niemu zawołała:

— Teraz na pana kolej!

— Słucham pani.

— Pan Jan pojedzie z panem na giełdę wzmiecie pieniędzy, ile jest w domu; po drodze bierz pan także wszystką swoją gotówkę; ja i Emma pojedę za wami, muszę się bowiem rozmówić jeszcze z baronem.

— Co więcej?

— Raczycie panowie poczekać na nas przed giełdą.

Przyzwyczajono się już w tym domu słuchać wszystkich rozkazów Zuzi, a więc i te spełniono natychmiast.

Operacje finansowe giełdy wiedeńskiej miały się już ku końcowi, usposobienie zaznaczono do kursocetłów, jako przynębiające.

Czekano jeszcze na kursa agentów przysięgłych, którzy niebawem udać się mieli na naradę i ogłosić urbi et orbi w kilku obojętnych cyfrach ruinę tysięcy ludzi.

Transakcje już wszystkie były pozatwierdzone i ówdzie tylko, w grupach rozpowiadano sobie szczegóły nowego kankructwa i upadku Niszete-ra, który jeszcze tyle hałasu robił na giełdzie sam mem ukazaniem się swoim.

W jednej z grup tuż przy drzwiach gestyku-

wnością znalazłoby się sporo kandydatów z inteligentniejszej klasy ludności i zapełniłaby się ta luka, jaka jest dzisiaj.

Brak staranności w wykonywaniu sztuk jest czasem straszliwy. Dość wspomnieć, że w sztuce, zapelniającej regularnie kieszeń p. Schmitta, w sztuce, która zresztą bez tego powinna być z pietyzmem przedstawiona przez scenę „narodową“ tj. w „Kościuszcze pod Raclawicami“ przysiędze naczelnika na rynku krakowskim asystuje 11 żołnierzy i kilka bab, mających reprezentować „wojsko i lud“. Intelligentna reżyserja nie może zdobyć się na zapelnienie całej sceny ludźmi, wskutek czego cały efekt w leń bierze. — Dość wspomnieć, że w „Hamlecie“ królowa przychodzi na pogrzeb w tej samej jasnej sukni, w której w akcie poprzednim znajdowała się na zabawie dworskiej, dość wspomnieć, że w niektórych komedjach akcja dzieje się w zimie i na scenie rozprawia się o siarczonym mrozie, a mimo to chodzą wszyscy w słomkowych kapeluszach, w paltotach letnich, lub też zupełnie bez paltotów, a panie z wachlarzami, dość wspomnieć, że w „Ludwiku XI“ (akcja dzieje się w 15 stuleciu) w pokoju królewskim w Paryżu wisi portret Matki Boskiej Częstochowskiej — ażeby nabrać wyobrażenia o doskonałościach naszego teatru. Od tych dziwotwów, od tego lekceważenia zdrowego rozsądku żałują się nawet najinteligentniejsi aktorzy i tak p. Walewski w swojej sztuce pt. „Góra Radziwiłł“ bez ceremonji każe chłopom na Litwie pod Niewieżem śpiewać krakowiaka“.

## Listy z kraju.

**Rawa ruska. (Kandydatury do Rady państwa.)** Zaproszonych przez ks. Rozdzielskiego, gk. proboszcza z Sokala i p. Wachnianina prof. gimn. ze Lwowa jako kandydatów na krzesło poselskie do Rady państwa, opróżnione po śp. ks. Brylińskim, zjechało tu 17. bm. kilkunastu księży i włościan, w celu naradzenia się a raczej porozumienia, któremu z tych kandydatów przy wyborach mających nastąpić w dniu 6. listopada br. mają oddać swe głosy a ewentualnie, gdyż nie wszyscy mogą być prawyborcami, na ich korzyść rozwinąć agitację. Ze względu, że zebranie to stanowiły dwie partje moskalo- i ukraińskie, nie przyszło do porozumienia a nadto odgrywała się borba weale jak na wyborców przystało, nieodpowiedna. Najzarliwiej tak przeciwko jednej jak i drugiej partji — występował wójt z Wulki mazowieckiej (niby to chłop — ale w surducie) Demków, który imieniem włościan w te odezwał się słowa: „Małyśmo wże posliw ksiądzów i panów, ale ani perszi ani druhi dla nas bidnych selan niezoho dobroho u Widni ne zdiatły — aż teper powynnyśmo wybraty selanyna,

lowano i rezonowano energiczniej niż gdzieindziej. W środku stał jakiś jegomość z garbatym nosem i głośno liczył na palcach miliony, jakie potraciły i potracą banki inne w ten interes zaangażowane.

— Szelmstwo, powiadam wam — mówił — nie dosyć, że oszukali nas haniennie, jeszcze w dodatku żaden z nich dzisiaj się nawet nie pokazał. Można przecież zbankrutować, to się ludziom zdarza, ale..

— Zbankrutować rozumie — dorzucił jeden z grupy.

— Właśnie, a tu głupio i lieho pobankrutowali, wyjdą sami bez koszuli i nam taką grubą sprawili dyferencję. Takie głupie interesa zachwiewają zaufanie tłumów.

— Niezawodnie.

— Wyobraźcie sobie, dziś jeszcze rano był u nas Trzaska — mówił inny mekler giełdowy i kazał sobie przynieść tysiąc akcji swojego Towarzystwa. Ale ja nie głupim, nie myślałem dla niego skupować akcji u innych, wziętem tylko te, które my posiadaliśmy i zażądałem za nie gotówki.

— I cóż? i cóż? — odezwało się kilka głosów.

— A cóż? okazało się, że mam dobry nos, katastrofa!

— Bez ratunku.

— Kto wie? — wtrącił inny mekler banku, widocznie więcej w banku zbankrutowanym zaangażowany i dlatego posiadający jeszcze promień nadziei.

— Nie ludać się i sprzedawaj akcje ziemnej eksploatacji natychmiast jeśli ci za nie kto o dać zechce. Przed godziną można je było dostać po

toż bude najlipsiszy“. Przybył i trzeci jeszcze kandydat w osobie p. Puszczyńskiego, notariusza z Niemirowa, ale jeszcze przed zebraniem opuścił Rawę. Przebąkiwano również na zebraniu o kandydacie Eugenjuszu Kuryłowiczu, notariuszu z Rawy i ks. Sapięże Pawle. (Dotąd kandydatami w okręgu Żółkiew-Rawa-Sokal są tylko Wachnianin i Rozdzielski. Na podobnym jak w Żółkwi i Rawie zgromadzeniu, odbytem w Sokalu 19. bm. jakiś surdutowiec podczas mowy prof. Wachnianina wtrącił zarzut „fonetyk!“ Wachnianin z zimną krwią przystąpił do niego, i objaśnił, iż „z azbuki“ św. Cyryla przodkowie nasi a nawet sama matuszka Moskwa bez płaczu i żalu wyrzuciła bukwy: jus, zeło, on, ksy, psy, ftytu, unyku i iżyciu, i Ruś weale się nie przewróciła“. Temat ten dosadnie ilustruje nędzę galicyjską. Red.)

**Brody 22. października. (Pamięci Korzeniowskiego. Obchód narodowy. Z Izby handlowej.)** W 30. rocznicę śmierci powieściopisarza Korzeniowskiego, urodzonego w Starych Brodach, urządzono wieczorek muzyczno-dramatyczny z bogatym programem, a zakończony odegraniem komedji Korzeniowskiego „Narzeczone“. Zasługi Korzeniowskiego około piśmiennictwa polskiego, podniósł nam w formie dokładnie opracowanego odczytu kierownik szkoły ludowej, p. Kapłański. Śpiew tenora „Lutni“ lwowskiej, p. Sacka, zachwylił słuchaczy, a deklamacje „Hagar na puszczy“ i „Pogrzeb Kościuszki“, wygłoszone przez panią Glińską i prof. Gawlikowskiego, rozczuliły nas do łez. Kulminacyjnym punktem całego wieczoru było odegranie komedji „Narzeczone“, w której panie Kwaśniewska, Braun Nuna, Stefanus i Braun Sabina, aczkolwiek po raz pierwszy wystąpiły, w zachwyliły naszą wybredną publiczność; również pp. West, Lewicki, Gawlikowski, Pietryński i Eckert zbierali zasłużone oklaski. Dochód, wynoszący przeszło 60 zł. „netto“, przeznaczony był na tutejszą bursę. Przyjście do skutku tego wieczorku zawdzięczyć należy pp. Haładewiczowi i Westowi.

Z zadowoleniem donoszę wam o uczczeniu bolesnej pamiątki drugiego rozbioru Polski przez naszą „Gwiazdę“, która na każdym kroku składa dowody skutecznej pracy, a to w duchu narodowym. Pamiątkę tę uczczono odegraniem dramatu hr. Starzeńskiego „Gwiazda Syberji“. Pogratulować należy występującym: pani Zgóralskiej jako gwieździe Syberji i pp. Szarneckiemu, Orłowskiemu, Rogozińskiemu, Kinaszowi, Semenowiczowi i innym, którzy ze zrozumieniem rzeczy odegrali swe role; na uznanie zasługuje również reżyser p. West, który swą pracą dokazał, że rzemieślnicy nasi wystąpili w tak trudnym dramacie. Sala była przepelniona, a w bardzo znacznej liczbie klasą rzemieślniczą.

Na ostatnim posiedzeniu Izby handlowej pod przewodnictwem p. Byka, udzielono na nowy rok

trzydzieści za sto, gdy wczoraj stały dwieście pięćdziesiąt, czyli o sto pięćdziesiąt po natalpari.

— Dobrze radzisz. No, dwieście akcji Towarzystwa ziemnej eksploatacji, dam sztukę po trzydzieści. Kto kupi?

Tu mekler giełdowy wyciągnął swój portfel i kolejno podawał go towarzyszom wołając coraz głośniej:

— Akcje Towarzystwa ziemnej eksploatacji, trzydzieści za sztukę, sprzedaję!

Przeszedł tak grup parę, ale wszędzie wrzuszano ramionami i z lekceważeniem odwracano się od meklera i portfeli.

Nagle, przy samych drzwiach, ktoś zawołał cichym wdzięcznym i spokojnym głosem.

— Kupuję!

Ajent drgnął i ze zręcznością ekwilibrysty gimnastyka odwrócił się do człowieka, który takie magiczne osmielił się w tej chwili wypowiedzieć słowo jakby nie wierzył własnym uszom, raz jeszcze zawołał: Akcje Towarzystwa ziemnej eksploatacji!

— Powiedziałem już raz panu, że kupuję — odezwał się ten sam głos spokojny.

— Po czemu!

— Al pari.

Piorun nie uczyniłby większego wrażenia na giełdzie, jak te dwa słowa.

Przebiegły one od końca w koniecu sali niby pierwsza fala morskiego przypływu, zginając ku ziemi główki roślin, spotkanych po drodze, które jednak po jej ustąpieniu na nowo się podnoszą.

(Dokończenie nastąpi.)

szkolny stypendja Franciszka Józefa po 120 zł. Emilowi Koreckiemu z 3. i Teichowi z 4. klasy gimnazjalnej, przyczem stał się fakt rzadki. Odebrano stypendjum jednemu celującemu uczniowi, poleconemu przez dyrekcję, a synowi nauczyciela ludowego, który (zapewniam sz. członków Izby) nie zbogacił się w tym roku, tylko wzbogaciło się jego potomstwo o jedno dziecko.

## KRONIKA.

**Petycje o reformę wyborczą.** Poseł Romaszczuk wniósł w Radzie państwa 37 nowych petycyj od gmin ruskich o zaprowadzenie bezpośrednich wyborów w kurji wiejskiej i o powiększenie liczby posłów. Dotychczas wpłynęło w tej sprawie petycji ruskich 263 z 42 powiatów. Najwięcej petycyj wpłynęło z pow. stryjskiego (29), stanisławowskiego (22), dolińskiego (15), żydaczowskiego (14), kałuskiego (13). Ani jedna petycja nie wpłynęła dotychczas z powiatu dobromilskiego, kosowskiego, mościskiego, turczańskiego i zaleszczyckiego.

**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro. Na porządku dziennym: Rekursy w sprawach budowniczych; Antoni Mańkowski i Józef Hudec o odstąpienie sali ratuszowej na zgromadzenie ludowe. Wniosek w sprawie zamknięcia cementarza Stryjskiego. Brat Albert ze zgromadzenia Tercjarzy o subwencję na utrzymywanie przytuliska dla mężczyzn, oraz wniosek w sprawie oddania stałego przytuliska dla kobiet w zarząd rzeczonemu zgromadzeniu. *Leon Bratkowski o darowanie kar nałożonych za usterki w oświetleniu naftowem.* Komisja krajowa przemysłowa w sprawie otwarcia fachowej szkoły szewskiej we Lwowie. Wnioski w sprawie przyczynienia się gminy miasta Lwowa do budowy drogi z Bryniec do stacji kolejowej Wybranówka. Klasztor Benedyktynk ormiańskich o subwencję jednorazową na pokrycie kosztów robót restauracyjnych w ubikacjach szkoły wydziałowej.

**Nowe gniazdo Sokole** zawiązało się w Tarnobrzegu 21. bm. przy liczbie członków 50 i wybrało do wydziału: prezesem Juljana Rudzkiego; zastępcą prez. Gustawa Hinzingera, sekretarzem Józefa Srokę; gospodarzem Stan. Gluzińskiego; skarbnikiem dr. Edw. Lauba, bibliotekarzem dr. Walerego Momidłowskiego. Na zastępców wydziałowych Jana Michalika i Aleksandra Różyckiego. Do komisji rewizyjnej Franciszka Dutkowskiego i Stanisława Zacharjasza.

**Na walnym zebraniu** Tow. wzajemnej pomocy słuchaczy kraj. szkoły gosp. lasowego we Lwowie, odbytem 22 bm. wybrano następujący wydział: Chłoniowski Tomasz prezes; Andrasz Stan. wiceprezes; Czaczew Tryfon skarbnikiem; Salkowski Bronisław sekretarzem; Barbaszewski Włodzimierz bibliotekarzem; Chrzanowski Bron. i Roliński Edward wydziałowi; Kukaczka Józef i Popów Iwan zastępcy wydziałowych. Komisję skontrolującą tworzą pp. Sniadowski Bron., Biederman Jan i Kraśnicki Piotr.

**Rada kolejowa** rozpoczęła swą sesję jesienną w Wiedniu d. 21. bm. Pierwsze posiedzenie było natury czysto formalnej. Nowi członkowie składali przyrzeczenia, poczem wybrano komisje. Natychmiast po zamknięciu plenarnego posiedzenia ukonstytuowały się komisje. Komisja taryfowa wybrała przewodniczącym radcę rządu Hahna, referentem posła do Rady państwa Poppera. Komisja dla rozkładu jazdy wybrała przewodniczącym Guttenberga, referentem Lindheima, posła do Rady państwa. Przewodnictwem komisji dla spraw ogólnych objął br. Doblhoff. Komisje rozpoczęły natychmiast swe prace. Z Galicji wybrani zostali do komisji dla spraw ogólnych: Jakób br. Romaszkan i radca rząd. Struszkiewicz; do kom. targowej: Maks. Epstein, dr. Tad. Pilat i Zyg. Szamer; do kom. handlowej: Jak. Gall, Leop. Reich, Ignacy Russmann i Stan. Szczepanowski.

**Członkami honorowymi** ruskiego akademickiego stowarzyszenia „Sojuz“ w Czerniowcach mianowani zostali pp. M. Dragomanow, Jeroteusz Pigulak, Iwan Franko i Iwan Neczuj Lewicki.

**Ministerjum wojny** zarządziło, by asenterowani i obowiązani do służby prezencyjnej, jakoteż nieobowiązani do służby prezencyjnej a tylko do ćwiczeń wojskowych powoływani, składali przysięgę pierwszą przy rozpoczęciu służby prezencyjnej, drudzy w czasie ćwiczeń wojskowych, w d. 1. listopada w sposób uroczysty. Przed złożeniem przysięgi ma się odbyć msza, o ile możności pod gołem niebem; następnie mający składać przysięgę mają być pouczeni o ważności tejże. W akcie tym mają brać udział wojsko, oficerowie i urzędnicy wojskowi w paradzie. Wszyscy przełożeni stacji wojskowej winni być obecni przy tym akcie.

**Ślub.** D. 24. bm. rano odbył się w kościele św. Mikołaja we Lwowie ślub p. Witolda Mańkowskiego, magistra farmacji z panną Marią Wiktorją Barbaro.

**Cholera Gaz. Przem.** donosi: Przed cholera umknęło z Bukowska 16 żydów i dotarło aż do Niżankowic. Tutaj przytrzymano uciekinierów i osadzono ich pod strażą w przydrożnej karczmie, gdzie przez dni 5 pobędą, poczem przymusowo do miejsca zamieszkania odstawieni zostaną. Z Rymanowa piszą: Cholera nie ustaje. Przeciętnie bywa dziennie trzy wypadki, o których się ma urzędową wiadomość, chociaż chorych jest więcej, lecz wielu tai zastąpienie z obawy przed barakiem cholerycznym. Opieka lekarska jest niedostateczna, jeden bowiem lekarz, przy znacznym stanie chorych rady sobie dać nie może. Głód zagłada w oczy, gdyż z okolicy nikt nie przybywa do miasta z artykułami żywności. W polu stoi kapusta, ziemniaki nie wykopane, bo brak rąk do pracy. Położenie jest rozpaczliwe.

**Czytelnia polska w Przemyslanach** otrzymała od p. Adolfa Klesiewicza, pocztmistrza miejscowego, komplet dzieł A. Mickiewicza, komplet dzieł J. Słowackiego, dzieło Poechego pt. „Tadeusz Kościuszko“ i dzieła Hoffmanowej pt. Jan Kochanowski. Zarząd czytelnicy składa mu za to publiczne podziękowanie.

**Na cześć p. Szuberta**, dyrektora „Narodnego Divadla“ w Pradze, który przybył na uroczystość otwarcia teatru miejskiego w Krakowie, urządzili ucztę artyści sceny tutejszej wraz z p. dyrektorem Pawlikowskim. Uczta odbyła się w hotelu drezdeńskim; wziął w niej udział cały personal teatru i wniesiono wiele pięknych toastów na cześć tyle zasłużonego dla sceny narodowej w Pradze dyrektora.

**Miljonowy spadek.** Przed kilku miesiącami pisma poznańskie, a za nimi warszawskie doniosły o spadku dla rodziny Malczewskich. Spadek wynosi, jak się obecnie okazuje, dwa miliony marek i przypada linii Skarbek Malczewskich herbu Habdank, pochodzących od Adolfa, pułkownika. Inne linie Malczewskich nie należą do sukcesji.

**Pożar.** D. 8. bm. spłonęła w Snowidowie pow. buczackiego plebania ruska wraz ze wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi. Cerkiew uratowano. Szkoda była ubezpieczoną w towarzystwie krakowskim na 2.420 złr.

**Austro-węgierska jeneralicja** ma być powiększoną o 20 nowych jenerałów. Powiększenie nastąpi nie tylko w wojsku, ale także i przy obronie krajowej. Po przeprowadzeniu tego powiększenia będzie liczyć Austria ogółem 245 jenerałów, pozostających w czynnej służbie. Do liczby tej nie zostali wliczeni jenerałowie, będący przy dworze cesarskim. W liczbie 245 znajduje się jeden feldmarszałek, 16 jenerał-brojmistrzów (Feldzeugmeister) i jenerałów kawalerji, 84 feldmarszałków-poruczników i 144 generał-majorów. — Armia rosyjska liczy ogółem 1164 jenerałów, z tego przy sztabie 201, przy piechocie 317, przy kawalerji 161, przy kozakach 66, przy artylerji 225, przy inżynierji 92 itd.

**Rzadką obchodził uroczystość** w Berlinie radca sanitarny, dr. Adamkiewicz, a to 50. rocznicę uzyskania tytułu doktorskiego na wydziale medycznym uniwersytetu berlińskiego. Dr. Adamkiewicz przez kilka dziesiątek lat był czynny jako lekarz powiatowy w Rawiczu, do Berlina przeprowadził się na stały pobyt niedawno. Zalicza się on do prawdziwych weteranów sztuki lekarskiej. Słuchał jeszcze wykładów profesorów: Jana Müllera, Schlemma, Horna, Klugena, Schönleina, Dieffenbacha, których imiona należą już do przeszłości. Syn j. bilata, Wojciech, był profesorem patologii w Krakowie. Obecnie mieszka w Wiedniu.

**Wiedeń i Bruksela** usiłują bądź co bądź wyrugować frak czarny. Wiedeński klub mody uchwalił już krój fraka i barwy całego stroju balowego, ryciny tej reformy rozsyła krawcom i elegantom. Otóż ma być tak: krój mało zmieniony, barwa nie jaskrawa, stalowo-zielona, brunatna albo ciemno-szafirowa; spodnie szare, szaro-sine albo „grisperle“; kamizelka biała albo koloru fraka; rękawiczki białe-żółte z czarnym wyszyciem; plastron koszuli pikowy. Materje sprowadza wiedeński klub mody dotąd z zagranicy, gdyż austriacy sukiennicy jeszcze nie wierzą w zwycięstwo warjackiej reformy i nie robią żadnych materji.

**Kongres młynarstwa** rozpoczął się 17. bm. w Paryżu, a jednocześnie otwarto wystawę młynarstwa i piekarstwa. Obrady kongresu potrwać tydzień, wystawa zaś otwarta będzie nieco dłużej.

**Za zbrodnie przeciw moralności**, popełniane na pacjentkach skazany został w Berlinie 31-letni lekarz praktyczny dr. Flotow z Rixdorfu na dwa lata więzienia. Podobny zarzut ciężył także na młodym

lekarzu dr. Markusie, który podług *Dziennika Pozn.* niedawno zastępował dra Preisera w Swarzędzu, poczem udał się do Głogowy i gdy go miano aresztować, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

**Kolonizacja argentyńska.** Grupa rozmaitych rzemieślników w Talnem, gub. kijowskiej, zwróciła się niedawno do komitetu centralnego emigracji żydowskiej w Petersburgu z prośbą o przesiedlenie ich do Argentyny. W tych dniach otrzymali oni od sekretarza komitetu p. Feinberga, następującą odpowiedź: „Komitet zapytał się rady Towarzystwa kolonizacyjnego, czy można w ogóle wyprawiać rzemieślników do Argentyny, na co rada odpowiedziała, że przede wszystkim trzeba utworzyć znaczną klasę rolniczą, potem dopiero można będzie myśleć o rzemieślnikach. Wyprawienie obecnie rzemieślników byłoby przedwczesne, tembardziej, że ludność miejscowa w Argentynie przywykła do szczególnych typów roboty, czego tutejsi rzemieślnicy nie tak łatwo nauczyćby się mogli. Ani teraz więc, ani tak prędko o wyprawieniu rzemieślników do Argentyny mowy być nie może.“

**Łepki od cygar.** Tak nie nieznaczący drobiazg może niemałe przynieść korzyści, jeżeli systematycznie zbierać go kto popróbuje. — Pewien naczelnik znakomitej instytucji, zasięgnąwszy wieści, iż ktoś na prowincji zbiera łepki, odcinane od cygar, posyłał mu w darze kilka kilo, zebranych w ciągu lat dziesięciu. Otrzymał w podziękowaniu od zbieracza objaśnienie, iż zbierane przezeń odpadki i niedopałki przyniosły mu w ciągu lat trzynastu taki dochód, że już ma w książeczce Kasy oszczędności 819 złr., przeznaczone na założenie ochronki miejskiej, co rychło zapewne nastąpi, bo spodziewa się, iż wkrótce fundusz ten do 1000 złr. zaokrągli. — Nie rzucajcie więc na ziemię odpadków i niedopałków zawzięci palacze, lecz odsyłajcie je do wspólnego źródła, aby fundusze ochrony pomnożyć.

**Do Rady państwa** kandyduje z Tarnopola i Brzeżan także prezydent sądu obwodowego Ramski z w Brzeżanach. Donosi o tem *N. fr. Presse*.

**Pierwszy śnieg** pruszyć zaczął we Lwowie wczoraj w południe.

**Cholera w Galicji** D. 23 przybyło 7, wyzdrowiało 6, zmarły 4 osoby, pozostało w leczeniu 40 osób.

**Posiedzenie centralnego komitetu przedwyborczego** odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 1 w południe.

**Mianowania.** Namiestnik zamianował praktykanta konc. dr. Wład. hr. Michałowskiego prow. komisarzem pow., praktykantów concept. nam. Zen. Głazewskiego w Staremnieście, Just. Szwedzickiego w Nowymtargu, H. Prohaskę w Przemyślu, T. Mitschkę w Żywcu, Jana Majewskiego i W. Kowalikowskiego w Wadowicach, Józefa Dniestrzanskiego w Tarnopolu, Wład. Marjana Hoszarda we Lwowie, Zygm. Bonif. Kretschmera w Przemyślu, Adolfa Heilkron-Stranśky'ego w Drohobyczu, Rom. Stan. Noela w Łańcucie, Adama Eug. Leszczyńskiego w Jasle, dra Zdz. Wawrauscha w Brzesku, dra Wład. Podczaskiego w Krakowie i Rom. Tadeusza Prokopowicza we Lwowie prowiz. conceptistami.

**Wykłady o mleczarstwie.** We Lwowie rozpoczęły się wykłady p. Massalskiego o mleczarstwie, połączone z demonstracjami. Codzień o 9. rano robi się masło ze śmietany otrzymanej w wilgą. O g. 3 mleko w ilości około 100 litrów odgrzewa się na ogrzewaczu specjalnym, centryfuguje i śmietanka otrzymana stawia się do lodu, aby nazajutrz była zmaślona. Dziennie dwa są wykłady godzinne i obejmują cały zakres nauki mleczarstwa. Koniec w sobotę 28. października. Lokal znajduje się w gmachu Wydziału krajowego. Wstęp wolny.

**Obwiesił się** w Przemyślu znowu w piątek rekrut 77 pp. Powodem samobójstwa miała być zaduma. Jest to w Przemyślu piąte z rzędu samobójstwo w przeciągu dni 14.

**II. Zjazd literatów i dziennikarzy polskich.** We wtorek odbyło się pod przewodnictwem prezesa Kubali w Kole lit. art. kilkugodzinne posiedzenie komitetu obszerniejszego zajmującego się urządzeniem I. zjazdu literatów i dziennikarzy polskich, mającego — jak wiadomo — odbyć się w roku przyszłym we Lwowie, podczas wystawy krajowej. Uchwalono tekst odezwy wzywającej do udziału w zjeździe, omawiano cały szereg części już zgłoszonych, części jeszcze nieobjętych tematów, które mają być na zjeździe przedstawione i wybrano ścisłejszy wydział gospodarczy, który zajmie się przygotowaniem zjazdu. Do wydziału gospodarczego wybrani zostali: prof. Dunikowski, Fryling, Lewicki Bol., Masłowski Wacl., Onyszkiewicz, Ostaszewski - Barański, Skotnicki, Vo-

gel, Zajęczkowski, Zielonka. Na wniosek p. Frylinga uchwalono wydać „Pamiętnik żyjących w r. 1893 literatów i dziennikarzy i spis wychodzących w roku 1894 pism polskich“. Ułożeniem i wydaniem zajmie się osobna komisja, do której na razie zaproszeni zostali: dr. Biegeleisen, Rawita-Gawroński, dr. Zipper i wnioskodawca. Odezwa rozesłana zostanie w najbliższym czasie, poczem opracowanym zostanie regulamin zjazdu i nastąpi wybór wydziału literackiego.

**Klub urzędników** poczty i telegrafów we Lwowie urządza dziś we środę w sali „Frohsinnu“ wieczór muzyczno-dramatyczny z współudziałem pp. Chładowskiego i Ostrowskiego, tudzież orkiestry 24. pułku pod kierownictwem p. Steinera.

**Malarz L. Köhler.** właściciel zakładu fotograficznego, wrócił z międzynarodowej wystawy fotograficznej w Paryżu.

**Studjum Rosjanina o pisarzu polskim.** *Pravda* i *Wiestnik* donosi, że na posiedzeniu publicznym Petersburskiej akademii nauk, jedną z nagród imienia hr. Uwarowa, przyznano kandydatowi Arabaźnowi za pracę pt. „Kazimierz Brodziński i jego działalność literacka“. Studjum to było już obdarzone medalami złotymi przez uniwersytet w Kijowie i nagrodą imienia Pirogowa.

**W głośnej sprawie melinitowej** uwięziony oprócz wynalazcy Turpina i trzymany już po jego wypuszczeniu Tripone został wreszcie 20. bm. również na wolność wypuszczony.

**Moda.** Niewyczerpani w pomysłach są kapłani tej kapryśnej bogini. Na nadchodzącą zimę zdobyli się także i kuśnierze na oryginalność w swoim rodzaju. Ma to być mufka, na której spoczywa misternie z futra zrobiony piesek uwiązany, na srebrnym łańcuszku.

**Z „Gwiazdy“ lwowskiej.** Dalszy ciąg wykładu o dziejach Polski przez prof. Majerskiego odbędzie się jutro w czwartek o g. 8. wieczór w małej sali Stowarzyszenia.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Bzy kwitnące“, obrazek sceniczny w akcie Zygmunta Przybylskiego; zakończy „Zięć pana Poirier“, komedia w 3. aktach Emila Augier'a.

**Teatr ruski.** W sobotę d. 21. bm. wystawił teatr ruski dramat Karpenki-Karego „Beztałanna“. Jest to właściwie przeróbka znanej już u nas sztuki „Chto wynen“. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze, ale publiczności było bardzo mało. Natomiast w niedzielę 22. bm., kiedy dano po raz pierwszy komedję Myrnego „Kruty ta ne perekruczuj“, publiczności było tak dużo, że mnóstwo osób z powodu braku miejsca musiało powrócić od kasy. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Brody 24. października.** Wczorajszej nocy popełnił samobójstwo (nożem w serce) zastępca burmistrza Izidor Katz. Motywem czynu miały być jak opowiadają stosunki rodzinne i finansowe.

**Wiedeń 24. października.** (Rada państwa). Jako pierwszy mowca za przedłożeniem rządowym zabrakł głos dep. Kronawetter. W mowie ewj wykiwał najnowsze trójprzymierze, składające się z Plenera, Hohenwarta i Sobieskiego nr. 2, w osobie Jaworskiego (Wesołość). Mowca wywołał, że obecny system wyborczy polega właściwie na ustąpieniu praw i nie odpowiada zasadniczym ustępstwom państwa. Lud od r. 1848 domaga się powszechnego głosowania i nie ścierpi dalszego wstrzymywania reformy w tym kierunku. Utrzymującą państwo (staatsertaltende) partją nie jest tych kilku bogactki podatki. Najnowsze trójprzymierze (wesołość) żąda, aby rząd przedewszystkiem o ich zatwierdzenie starał się. Owi trzej przewodniczący klubów zurpują sobie prawa! Mowca wzywa, by z całą energją poparto przedłożenie rządowe. W kwestji tej stoją za ministrami miliony.

Hohenwart zakomunikował znane oświadczenie przeciw reformie. Powtórzył wczorajsze wywody Jaworskiego. Obawia się wzrostu socjalizmu i wzywa miasta, by stanęły po stronie partji konserwatywnej. Reformę wyborczą należy odłożyć na późniejsze czasy. (Żywe oklaski z law centralistów Polaków i klerykałów).

Właśnie zabiera głos Lienbacher. Prezydent miasta Wiednia Prix wniósł swe dymisję. Powodem były awantury i sceny wyprawiane przez antysemitów, a skierowane wprost przeciw jego osobie.

**Lwowska fabryka Asfaltu**

**TEKTUR** ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera



**Asfaltową masę elastyczną do fundamentów**

do izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedynej dziś znanej pewny izolującej wilgoc; Omasza asfaltem jako jedynym środkiem ochronnym do budownictwa najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów za-  
wiadomił prezydent, że komisja dla rozpatrzenia za-  
rządzeń wyjątkowych dla Pragi ukonstytuowała się  
już i wybrała dra Kathreina prezesem, a p. Benoe-  
go wiceprezesem.

Komisja wojskowa uchwaliła wczoraj przeprowa-  
dzić tylko informacyjną dyskusję nad nowelą o po-  
większeniu kadrów obrony krajowej. Uchwały stano-  
weże nad poszczególnymi paragrafami jeszcze nie za-  
padną.

**Budapeszt 24. października.** Cesarz przyjmo-  
wał wczoraj deputację stolicy, która wręczyła mu  
monetę jubileuszową, wybitą na pamiątkę 25 ro-  
cznicy koronacji cesarza królem węgierskim. Na-  
stępnie przyjmował cesarz deputację miasta Sze-  
gedynu, która wręczyła mu prośbę o utworzenie  
w tym mieście trzeciego uniwersytetu węgierskie-  
go. Cesarz deputacji zrobił nadzieję, że prośba jej  
będzie uwzględniona.

**Paryż 24. października.** Na cześć Rosjan u-  
rządzono wczoraj wspaniały karusel, tudzież festyn  
marynarski na Sekwanie.

Na wczorajszym bankiecie na polu Marsowem  
danem na cześć Rosjan, było 3.584 osób. Przewo-  
dniczył senator Ranc. Na placu Trocadero spalono  
wspaniałe ognie sztuczne. Wieczorem dał komen-  
dant Paryża generał Saussier, kolację dla oficerów  
rosyjskich. Na ulicach urządzono zabawy ludowe,  
które trwały aż do białego dnia.

**Wiedeń 25. października.** W komisji weryfika-  
cyjnej wniósł Henzel unieważnienie wyboru Blo-  
cha z powodu nieprawidłowości przy tegoż wyborach  
w Kołomyży. Zdaje się jednak, że sprawa ta nie  
przyjdzie pod obrady plenum wobec tego, że roz-  
wiązanie Rady państwa niezawodnie nastąpi.

Kandydat notarialny Klemens Krawczyk  
mianowany notariuszem w Złotym Potoku.

Wczoraj zmarł kapelmistrz opery nadwornej  
Józef Hellmesberger.

Wczoraj odbyła się narada Jaworskiego i  
Hohenwartha z Taaffem. Kryzys jeszcze nieskoń-  
czona.

**Wiedeń 25. października.** Giełda: Kredyty  
333 37, renta majowa 96.87, węg. renta złota 116.15,  
ruble 132.

**Wiedeń 25. października. (Rada państwa.)**  
Hr. Hohenwarth powiedział, że przedłożenie rzą-  
dowe nie jest do przyjęcia. Nawet onegdajsze o-  
świadczenie Taaffego nie uspokoiło konserwatystów.

W skutek projektu reformy wyborczej skom-  
plikowano kwestję narodowościową, osłabiono stany.  
Mowca obawia się, że przez zaprowadzenie po-  
wszechnego prawa głosowania, „biedni chłopcy goto-  
wi stać się socjalistami”. W dodatku istnieją w  
wielu miastach wielkie fabryki, których robotnicy  
uzyskali prawo wyborcze ze szkoda włościan.

Lienbacher oświadczył się w zasadzie za  
powszechnym, bezpośrednim prawem wyborczym.  
W obecnym składzie parlamentu widzi jednak nie-  
wykonalność przeprowadzenia tego projektu. By o-  
becnym posiadaczom mandatów zapewnić mandaty  
na przyszłość, należałoby utworzyć nowe kurje wy-  
borcze, a także by zapewnić kilka mandatów tym,  
którzy obecnie dobrodziejstwem tego są pozbawieni.  
Mowca jest zdania, że projekt rządowy zawiera  
zmianę ustaw kontyngencyjnych i wymaga do uchwały  
dwie trzecie większości posłów. Mowca zaleca swój  
wniosek wczorajszy i zaprowadzenie wyborów bez-  
pośrednich z gmią wiejskich.

Po Lienbacherze przemówił hr. Stadnicki.  
Mowę jego oklaskiwali nowi sprzymierzeńcy Koła  
polskiego... centraliści niemieccy. Za plecami tego  
mowcy, panowie centraliści nazwali mowę Stadnickiego  
*fin de siecle* ale w stuleciu... piętnastym. Znany  
geolog i archeolog S u e s s nazwał mowę Stadnickiego  
bardzo zajmującą z stanowiska historycznego, zaś inni  
niepolscy posłowie, nazwali przemówienie to popisem  
studenckim, ponieważ pan hrabia pensum swoje o-  
czytał z kartek i często się po studencku zacinął.

Gdy Stadnicki w swym przemówieniu nieco bar-  
dziej się zaciął i rozpoczęło się ambarasujące milczenie,  
podpowiadali mu głośno z różnych stron Izby inni  
posłowie.

Tragi-komiczne te sceny wywołały u wielu po-  
słów uśmiech politowania. Stadnicki powiedział mię-  
dzy innymi: Galicję opanował przestach gdy Duna-  
jewski podał się do dymisji. Dunajewski zawsze gdy  
czegoś żądał od swego kraju był gorliwym popleczeni-  
kiem poczucia narodowego. Podatki zaprowadzone  
przez Dunajewskiego, mianowicie podatek od cukru,  
nafty i wódki, nie dotknął bynajmniej towarzyszy hr.  
Stadnickiego ale wyłącznie rzemieślników, chłopów i

innych biedaków. Dunajewski był autonomistą. Gdyby  
obecnie w miejsce Steinbacha, Dunajewski był mini-  
strem, nigdy on nie byłby pozwolił na to, by rząd  
odważył się stanąć przed parlamentem z tego rodzaju  
strasznym projektem. (Okłaski z ław Polaków i cen-  
tralistów).

Galicja uspokoiła się jednak z chwilą, gdy się  
dowiedział, że Taaffe istnieje dalej, ten Taaffe, pod  
którego rządami Galicja cieszy się łaskami rządu  
pod względem politycznym i ekonomicznym. Mowca  
przypomniał mowę tronową i Bilińskiego projekt  
adresu do cesarza. Przypomniał dalej wspólną akcję  
Koła polskiego z klerykami niemieckimi i konser-  
watystami, a nareszcie z centralistami niemieckimi.  
*Z tymi ostatnimi Polacy chętnie idą wspólnie  
w sprawach ekonomicznych.* Rządowi przy tej  
sposóbności zawsze się dobrze działo, bo zawsze  
miał zapewnioną większość Izby. Po dymisji Kuen-  
berga podniósł rząd nowy program a Koło polskie  
przyjęło i ten program. (Przypominamy, że program  
ten zawierał na czele zaprowadzenie języka nie-  
mieckiego jako państwowego i zaprowadzenie szkoły  
wyznaniowej w drodze rozporządzenia rządowego.  
Przyp. Red.)

Koło polskie przybyło obecnie 10. bm. do  
Wiednia celem uchwalenia budżetu i projektu  
pomnożenia landwery, a nawet celem uchwalenia  
po niektórych znaczących restrykcjach przedłożenia  
reformy podatkowej, mimo, że już z tej reformy  
przebiły się tendencje, z którymi zapatrywania  
mego stronnictwa, trudno można było pogodzić.  
(Potakiwania z ław polskich).

Nagle sprawia nam rząd niespodziankę przed-  
kładając reformę wyborczą, która dla Galicji  
byłaby brzemiennej w ciężkie i niepożądane  
następstwa. Polacy są partją państwową i autono-  
mistyczną zarazem, dlatego winien przedewszystkiem  
nad reformą wyborczą debatować Sejm galicyjski.  
I tylko pod tym warunkiem chce Koło przystą-  
pić do reformy wyborczej. Mowca powatpuje, że  
by projektowana reforma wyborcza stała się usta-  
wą, obawia się jednak, by duch owej reformy nie  
podzielał zgnębienia na lud. Trzeba było 30 lat pra-  
cy nim potrafiono w Galicji usunąć rozmaite głę-  
boko zakorzenione zabobony i przesady między  
warstwami ludowymi, i teraz gdy wszystko tak  
szczęśliwie wyrównane zostało, gdy pokój zapano-  
wał, gdy życie spokojnym płynie w Galicji stru-  
mieniem chce się znowu podejmować pracę Sy-  
zyfala!

Przedtem mieliśmy do czynienia z osiadłą lu-  
dnością, z którą żyliśmy w dobrych sąsiedzkich sto-  
sunkach, a teraz mielibyśmy podjąć pracę nad zmie-  
niającymi się ciągle warstwami, które po 6-miesię-  
cznym zamieszkanu w pewnym miejscu uzyskałyby  
prawo wyborcze. Teraz mieliby nawet prawo urlopnicy,  
z udekorowanym krzyżem zastugi kapralem na cze-  
le iść do urny wyborczej! (Żywe okłaski na ławach  
centralistów i Polaków.) Na nowe klasy wyborców  
nie można będzie żadnego wywrzeć wpływu, któryby  
się przyczynił do wyrobienia zdrowych poglądów,  
świadomości i stałości przekonań. Ta ciemna masa  
z łatwością stałaby się łupem socjalistów. Zostałaby  
wyzyskana nie w celach narodowych, ale międzynaro-  
dowych. On, mowca, mało pojmuje idee socjalistycz-  
ne. Mowca drwi sobie, że w Galicji przyszli wy-  
borcy będą składali „maturę” wyborczą przed nie-  
piśmiennym wójtem. Nastąpi teraz anarchia, taka, jak  
była w Polsce od r. 1574, kiedy to prawo wy-  
borcze wszystkim szlachcicom zdolnym do służby  
wojskowej przysłużyć zaczęło. Przeto została władza  
senatorów i króla podkopana i po 200 latach wskutek  
nieszczęśliwego rozszerzenia prawa wyborczego Polska  
zginęła z karty Europy.

Nie jest anarchista ten, co rzuca bomby, ale  
ten, który nie ma uczucia i wyrozumienia dla interes-  
sów państwa. (Żywe okłaski na ławach centralistów i  
Polaków.) Anarchista jest ten, który sprzeciwia się  
rządowi i swej władzy przełożonej, i który nowe ma-  
ry wyborcze, któreby powstały przez rozszerzenie  
prawa wyborczego, za rozsądnik, anarchji użył. (Dr.  
Lewakowski: oho!).

Ponieważ robotnicy, studzy i urlopnicy będą się  
czuć obywatelami, wyborcami, przestaną być przeto  
karnymi i względni. Dyscyplina zniknie z wojska,  
gdyż rekrut będzie groził oficerowi, któryby nań karę  
nałożył i będzie się skarżył przed swym posłem.  
(Znakomicie, bardzo dobrze! na ławach polskich).

Austria była dotąd opiekunką interesów klas,  
nikt nie żąda reformy u nas.

U nas w Galicji, mówił hr. Stadnicki, chłop  
jest małym obywatelem w miastach, przy swym ciał-  
nym sposobie myślenia konserwatywnym. Za to by-

li u nas już czerwoni książęta. My obstajemy silnie  
przy naszej przeszłości. W Polsce nie ma material-  
nego konserwatyzmu. Jest on ideałem w najwyższym  
słowa tego znaczeniu.

Mowca zapewniał o lojalności dla dynastji z  
wdzięczności narodowej, wyliczał dalej, co Koło pol-  
skie dotychczas zdziałalo.

Za pomocą reformy wyborczej mogą w Galicji  
wyjść na szczyt warstwy ludności, które nie mają  
zmysłu dla idealnych dóbr ludzkości, którzy chcą  
„chleba bez pracy”, dla których ojezyczna, honor i  
patriotyzm są słowami bez znaczenia. Reprezentanci  
ci w parlamencie nie będą mieli zmysłu dla dobra  
państwa, jak my teraz.

Mowca straszy rząd Rosją, która może wyzy-  
skać powszechne prawo głosowania. Mowca przy-  
znaje, że rozszerzenie prawa wyborczego jest konie-  
cznym. Koło polskie wspierało Taaffego przez lat  
14 z przekonania, a nie ze względów oportunisty-  
cznych.

Mowca kończy, wyrażając życzenie, ażeby rząd  
przedłożył reformę wyborczą najprzód sejmowi gal-  
licyjskiemu do ocenienia i powołuje się na konstytu-  
cję 3. maja z przed 100 laty, gdy Polacy byli  
gotowi dać udział w życiu publicznym szerokim kla-  
som ludności. Mowca skończył przypomnieniem na  
mowę cesarską w Jarosławiu. (Okłaski ze strony  
Polaków. Mowcy gratulują).

Schlesinger żąda ze stanowiska chrześciań-  
skiego powszechnego bezpośredniego prawa gło-  
sowania, polemizuje z Plenerem.

Baernreiter oświadczył się za reformą wy-  
borczą.

Demel zaprotestował najprzód przeciw wyra-  
żeniu Stadnickiego, lekceważąc robotników, zre-  
szta obstawał przy utrzymaniu posiadania manda-  
tów niemieckich.

Na tem rozprawę przerwano. Dziś dalszy ciąg  
rozpraw.

Wiedeńskie dzienniki chwala mowę Stanickie-  
go, która zwróconą była przeciw reformie wy-  
borczej i przeciw ministrowi drowi Steinbachowi,  
konstatują jednak, że hr. Stadnicki poczynił cięż-  
kie oskarżenia na robotników i niższe klasy ludno-  
ści w Galicji.

Dziś przyjdzie do słowa jeszcze Szczepanow-  
ski, celem objawienia zapatrywań polskich libera-  
łów w sprawie reformy wyborczej.

**Berlin 25. października.** Z powodu oszustw po-  
pełnionych z biletami jazdy uwięziono tu wczoraj 26  
konduktorów.

**Paryż 25. października.** Tłum pobił wczoraj  
woźnicę omnibusowego, który nie chciał wołać „Vive  
la Russie”. Moskale odwiedzili Wersal. U Avelane'a  
jawiła się deputacja z Lotaryngji, wręczając mu upo-  
minki. Taż sama deputacja udała się do Mohren-  
cheima i ofiarowała dla cara złotą księgę pamiątkową  
z podpisami 1800 gmin lotaryjskich. O 2. w nocy  
odjechali Moskale do Tulonu.

**NADESLANE.**

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

**MARJÓWKA**

koło Lwowa (poczta Lwów)

otwarty przez całą zimę

Cena od osoby za wszystko od zł. 3.— do zł. 5.—  
dziennie wedle pokoju. Dalsze osoby w tym samym  
numerze znacznie taniej.

ZMIANA LOKALU

**Dr. MERCZYŃSKI**

Radca zdrowia i dyrektor szpitalu dla dzieci  
zamieszkał obecnie przy ulicy Kopernika I. I. nad  
apteka Mikolascha.

Ordynuje w domu od 3 do 5 zaś dla ubogich w szpitalu  
Św. Zofii od 10 do 11.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. STANISŁAW SOCHANIK**

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale  
profesora Langa w Wiedniu

mieszka plac Bernardyński I. 15. I. piętro; or-  
dynuje od godz. 11—12 i od 3—5.

**Dr. A. Gońka**

lekarz-dentysta, mieszka obecnie przy ul. Kopernika

Tekturę ulepszoną, ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od zł. 2 do zł. 3.50;

Lak asfaltowy świeżący do konserwacji

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY ISOLACYJNE

MODYF. ANGIELSKA BERGOWSKA

Fabryka wyprodukowała w całym kraju swoim ludźmi pokrycia dachów  
izolacyjne oraz: rasponę; tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.

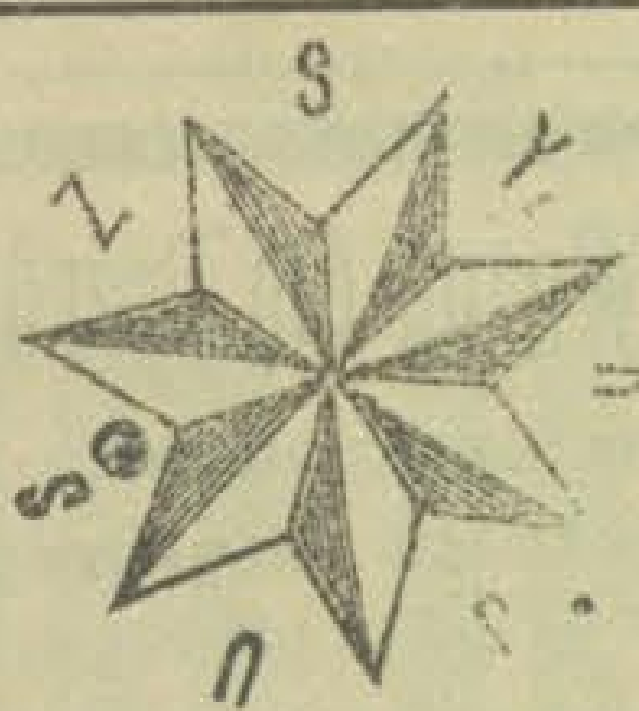
Długoczną trwałość poręcza się.



MYDŁO LANOLINOWE

perfumerji Equitable

Wiedeń, przewyższa dobrocią o wiele wszystkie inne mydła toaletowe, przez co stało się niezbędnym środkiem eleganckich dam. Cena sztuki 35 ct. Do nabycia: we Lwowie: u p. Reichwalda; w Rzeszowie: p. Adolf Hacker, I. wiedeński bazar; w Jaśle: apt. R. Palcha i T. W. Bragiewicz; w Samborze: u p. Józefa Alexiewicza; w Strypu: apt. Józefa Aichmüllera; w Tarnopolu: apt. Marjana Krzyżanowskiego i E. Frantza; w Sokalu: u p. Markusa Kühla i J. H. Apotowskiego.



SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem „Syrjusz“ we Lwowie ul. Ossolińskich l. 11. wchód także z ulicy Cichej poleca tylko najlepsze gatunki po cenach hurtowych. Ceylon, Mokka i Amerykańska.

Korzystna lokacja i posada

dla mężczyzny lub kobiety inteligentnej za wypożyczenie 3000 złr. w. a. spłacałnych w ratach miesięcznych po 200 złr., ofiaruje się 6% i posadę przyjemną z płacą 480 złr. w. a. rocznie.

Bliszej wiadomości udzieli Walerjan Wolski we Lwowie ulica Kopernika 28. między godz. 3—4 popołudniu.

Mydło lanolinowe perfumerji Union w Berlinie

jest nieocenionym środkiem do przywrócenia i utrzymania aksamitnej miękkości skóry. Sztuka 40 ct. Na składzie mają: we Lwowie: Rubin Buchstab, ul. Krakowska 25; w Brodach: B. Lanker, Rynek; w Samborze: Joachim Beck; w Nowym Sączu: Salomon Haber.

W Szczawnicy

Willa murowana z cegły, nowa, o 20 pokojach z restauracją, ogrodem i budynkami gospodarskimi do sprzedania. Właścicielka Bier-nacka.

Nauki Buchalterji kupieckiej

udziela osobno za porozumieniem zakłada księgi, przeprowadza skontrola, kontroluje prowadzenie ksiąg, informuje L. E. Veltze. Ulica Krakowska l. 7. III. piętro.

Nauka kaligrafji

Nagrodzony medalem złotym, wielkim srebrnym i wieloma innymi.

Każdy brzydki piszący bez różnicy płci i wieku może sobie w 8 do 12 lekcjach przyswoić biegle i piękne pismo według mojej nieprzewyższonej i systematycznej metody.

M. WASCHITZ artysta-kaligraf Lwów, Ormiańska l. 3. II. piętro.

Restauracja i mleczarnia

tuż obok wystawy krajowej, w nowo wybudowanej willi piętrowej, wraz z obszernym ogrodem jest zaraz do wydzierżawienia lub do sprzedania. Tamże są przyległe do wystawy grunta do sprzedania. Wiadomość u właściciela przy ulicy św. Zofji l. 17. w godzinach popołudniowych.

Nowo otwarte chrześcijańskie Biuro sprzedaży Gazet A. Olszewskiego

we Lwowie ulica Kilińskiego l. 2. (naprzeciw kawiarni Wiedeńskiej) poleca wszystkie czasopisma europejskie, które nabywać można po cenach administracyjnych tj. (wypisanych w nagłówkach odnośnych pism). Zamówione gazety dostarcza do domu jak najwcześniej.

Konkurs.

Potrzebnym jest do prowadzenia ksiąg rachunkowych Buchhalter, obeznany fachowo z rachunkowością podwójną; wymagana jest prócz tego znajomość dokładna ustaw polityczno-administracyjnych, rządowych i autonomicznych Reflektanci zechcą nadesłać odpisy świadectw, a ewentualnie poleceń od osób znanych do dnia 15. listopada br. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. Adresować: Zarząd dóbr Żurawno.

SER na model ementalski w najlepszej jakości zawsze do nabycia. Zarząd dóbr Państwa Grębów. (Poczta w miejscu).

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Wyborną ze świeżego zbioru herbaty Chińsko-rosyjską. Angielskie Ciasta do herbaty i znakomity rum Bremski poleca Handel delikatesów Wojciechowskiego Chorążczyzna i Akademicka.

Hotel Garni pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie. poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 977

Kompletne wyprawy kuchenne poleca najtaniej Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie Plac Kaoutulny 1. (naprzeciw Katedry)

Uzeń znajdzie umieszczenie zaraz w cukierni Hausera i Bienieckiego. 8

Panna inteligentna posiadająca ładne pismo, biegle w rachunkach obeznana z buchalterją oraz kasjerka pełniąc tę czynność przez kilka lat w większym handlu poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do adm. pod lit. B. Z. 100. 7

Zmiana lokalu Józef Schwarz fryzjer przeniósł swój magazyn na ul. Akademicką l. 8. 18

Człowiek inteligentny wieku 36 lat w możliwości złożenia 100 zł. kaucji poszukuje posady inkassenta. Zgłoszenia W. W. ul. Korytna liczbą 11. a. drzwi Nr. 1. 14

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Czarnieckiego 16. 919

Kawaler w sile wieku 32 lat, mający interes, któren donosi około 3 do 4 tysięcy rocznie dochoau i właściciel realności z braku znajomości i czasu chciałby poznać pannę lub wdowę bezdzietną od 20 do 30 lat z posagiem umiarkowanym za towarzyszkę życia. Adres: L. T. 000 post. prest. Lwów za deskręję ręczy słowem szlacheckiem. Fotografie zaraz zwracam. 10

Józef Finkelstein Krakowska ul. w domu Underki I. koncesjonowany Atelie Amerykański dentystycznie techniczny. Zęby i szczęki duplikaty i reparačný. 9

Mężczyzna średniego wieku umiarkowanie dobrze po polsku i niemiecku prosi o jakiegokolwiek zajęcie. Jest obecnie skutkiem choroby w nędzy wraz z żoną i dziećmi. Adres: w adm. Kurjera. 17

Biuro Kozłowskiej Skarbkowska 3. Ma tylko znane stugi do polecenia, oraz ekonomów, leśniczych i ogrodników. Poszukują pomieszczenia przy rodzinie z wikttem w śródmieściu dla wolnej osoby. 16

W biurze wywiadowcem J. Polnińskiego ul. Karola Ludwika l. 5. znajdzie natchmiast umieszczenie Pisarz do służbowego interesu z ładnym szybkim piśmem, człowiek rzutki, rzetelny i posiadający dokładną znajomość Lwowa. Najdogodniejszym byłby kandydat z zawodu ku pieckiego. 13

Urządnik państwowy w XI. randze, mający pretensję dalszego awansu i majątek 16.000 wartości, dla braku bliższych znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszy życia w wieku do 22 lat z dobrego domu, przyjemnej powierzchowności i odpowiednim posagiem. Zgłoszenia uprasza uprzejmie nadsyłać polecone przy dołączeniu fotografii pod adr. R. H. w Cieszanowie. Dyskrecję ręczy honorem. 19

Oficjalista prywatny młody, żonaty, z kilkuletnią praktyką lasową w najpierwszych domach, obznajmiony z prowadzeniem ksiąg gospodarczych i manipulacją kancelaryjną jak również z prowadzeniem przełożeń obszarów dworskich, poszukuje za skromnym wynagrodzeniem posady natchmiast. Łaskawe zgłoszenia p. zymuje z grzeczności firma Piotr Chrzastowski, Lwów Plac Kapitulny l. 1. 914

Akademik z chlubnymi świadectwami p. szuka lekcji. A. Boczarski u p. Maryi Głogowskiej, ul. Fredry l. 3. 15

Akademik wydz. filozoficznego, mający 10-letnią praktykę pedagogiczną, poszukuje we Lwowie miejsca na nauczyciela domowego. Listy pod lit. S. składać proszę w adm. Kurjera 11

Stuchacz un. w. rodem z Królestwa daje lekcje języka rosyjskiego. Adresować do Adm. Kurjera dla S. N. 12

Osoba mogąca złożyć 500 zł. kaucji poszukuje posady jako kasjerka. Adres. Kaucja Lwów post. rest. 998

Ekspedytor telegrafista poszukuje posady. E. R. post. rest. Nadwórna. 2

Pracownik kandydat adwokatury potrzebuje posady. Stanisław Lwów post. rest. 3

Najtańszy skład fortepianów, cyter i instrumentów kupuje, mienia. 504

Osoba trudniąca się krawiectwem w wielu, ogólnie znanych domach, otworzyła pracownię sukien oraz szkołę kroju francuskiego przy ul. Kopernika l. 15. w parterze i poleca się nadal względem P. T. Publiczności, zaręczając za szybkie i sumienne wykonanie po nader umiarkowanych cenach 981

Firma dawniej Papée i Kościcki Lwów ul. 3 Maja l. 2. wysprzedaje swoje zapasy herbaty rosyjskiej Wogan & Sp. Cacao Korffa w Amsterdamu Czekoladę Kohlera w Lozannie Koniaku, rumu i szampana francuskiego Kupujący za 11 zł. płaci 10.

Eleganckie urządzenie sklepowe do sprzedania.

Ważne dla Pań!

Wycinane już papiery do robienia kwiatów i wszelkie przybory do tego poleca handel papierem

STANISŁAWA KÖHLERA ul. Batorego 28. we Lwowie.

Łatwo wykonalna, przyjemna, wdzięczna i tania rozrywka dla Pań. Kwiaty ładujące do prawdziwych podobne. Sortyment wystarczający na średnio duży bukiet stołowy z wszelkimi potrzebami wysyła się franko za nadesłaniem zł. 1-70.

Jan Porawski stroiciel fortepianów z 20 letnią praktyką, przyjmuje zamówienia, które wykonuje bardzo zadawalniająco; wzywać proszę kartką Lwów ul. Kopernika 17. 900

Ekspedytor pocztowy i telegrafista, znajdzie umieszczenie przy poczcie w Chabówce. Zgłoszenia u poczmistrza. 995

Buljon higieniczny D. Tymkowa w Mościskach poleca Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu we Lwowie ul. Akademicka l. 2

35 ct. faszka wina węgierskiego albo austriackiego bardzo dobrego poleca handel Jana Bodnara Akademicka 20.

Znana mleczarnia A. Mazura została przeniesiona z ulicy Chorążczyzny l. 5. na ul. Św. Mikołaja l. 7. Polecając się łaskawym względem Szarowanej P. T. Publiczności kreśli się z wysokim poważaniem A. Mazur ul. Św. Mikołaja l. 7. 905

Do sprzedania zaraz Folwark koło Lwowa. Odległość 5 km obszar 50 morgów, gleba wyborna do produkcji wszelkiej paszy. Pomieszkanie przeliecznie inne budynki dobre. 20. krów dostatnio wyżywic można. Cena 15.000 z czego około 7.000 przy hipotece pozostać może. Zasiw ożyminy 10 korcy skuteczniyony. Blisza wiadomość w handlu Ważnego ul. Czarnieckiego l. 2. 993

Na sprzedaż Willa z ogródkiem o 10 ubikacjach blisko Uniwersytetu pod dogodnymi warunkami, Blisze informacje udzieli kancelarja Adta Dr. M. Sietnickiego ulico Sykstuska 21. 955

W sposób podstępny zawiedziony szukam posady rolnika samostnego, ekonomo, kontrolora; posiad. dam piękne referencje. Łaskawe oferty Lwów Terlecki ul. Kołataja l. 1. 945

Ważne dla Pań! Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na szuki, piaski, palety, szaliki itd. Przyjmuje się do skrojenia całej suknie, a na żądanie do fastygowania i wyprobowania pod gwarancją najdokładniejszej dokładności. Tylko za 10 złr. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. ul. Sykstuska l. 21. II. piętro obok starej poczty.

Kasjerka z kaucją 100 zł. pełniąc tę czynność przez lat kilka w większym handlu, poszukuje miejsca. Adres w administracji „Kurjera Lwowskiego“. 989

Fortepiany i pianina z najlepszych fabryk po cenach umiarkowanych poleca Kl. Markiewiczowa Lwów ul. Teatralna l. 8. II. p. Tamże wypożyczalnia i wymiana przegranych instrumentów. 979

Bilar karambolowy, mało używany, tego roku z Wiednia sprowadzony, ze wszystkimi należytosciami, z powodu braku miejsca w lokalu z wolnej ręki do sprzedania za 250 złr. Ulica Perla l. 19/20 w Tarnopolu. 988

CERATY Obicia powozowe kapy, portjery, dywany i chodniki poleca najtaniej ST. WYSZYŃSKA Lwów, Kopernika 16.

Czteromiesięczny legawy do nabycia. Zgłoszenia: Ochronek 8. od 3—5. 994

Panny poszukuje z kaucją skład papieru Lyczakowska l. 953

Gdzie? dostanie najtaniej Cukrów tylko w Cukierni Zygmunta Litwińskiego przy ul. Krętej l. 5. Niżej podpisany najuprzejmie zaleca Szan. P. T. Publiczności swoje wyroby cukiernicze pierwszej jakości, mianowicie: Konfiu y, Ciasta, torty, jakoteż Pomadki, 1. kl. pomadek deserowych 1-40 zł. 1. karmelków w 10. gatun. 1—zł. 1. czekoladek 1-80 „ 1. grymasików 1-40 „ 1. słazowych i słodkowych 1 zł. Zamówienia na prowincję uskutecznią się natchmiast. Z najgłbszym szacunkiem Zygmunt Litwinski we Lwowie, przy ul. Krętej liczbą 5. 833

Kto cokolwiekbądź z Pragi potrzebuje, raczy się udać pod „Rodak“ post. rest. Praga, który każdą sprawę jak najrzetelniej załatwi. 996

Osoba młoda czytająca dobrze po polsku i trochę po niemiecku inteligentna muzykalna żywego usposobienia rozumiejąca się trochę na krawiectwie znajdzie pod korzystnymi warunkami natchmiastowe umieszczenie na wsi. Zgłoszenia listownie z dołączeniem fotografii pod adresą J. O. post. rest. Probużna. 938

Mieszkania i sklepy po i cencie od wyrazu.

Zaraz 2 pokoje, przedpokój kawalerskie l. piętro Mickiewicza 7. 921

Pokój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

Pl. Strzelecki l. 3. I. piętro 4 pokoje balkon i kuchnia od 1-go Grudnia. 917

1, 2, 3, pokoje Żółkiewska liczbą 38. 928

Chorążczyzna 12 do najęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia II. p. od 15. listopada. 976

7 pokoi Wałowa 31. I. piętro. 982

Ul. Krzyżowa Kastelowka willa Anna nr. 32 od 1. listopada do najęcia. 3 pokoje przedpokój kuchnia i spiżarnia wszelkie przynależności. Osobny ogród. 989

Ul. Piekarska l. 10 są 4 pokoje z przedpokojem balkonem i dwoma wychodami etc. etc. do wynajęcia. Może być także z ogrodem 992

2 pokoje z kuchnią II. piętro i sklepik od frontu zaraz Żybkiewicza 37. 988

Ul. Piekarska l. 21. 3 pokoje z przynależnościami i 2 pokoje kawalerskie zaraz do najęcia.

Frontowy pokój z kuchnią Bema 20. 6

Ciągnięcie już 5. Listopada 1893.

3% losy Zakładu kred. ziemsk. austr. II. emis.  
Główna wygrana zhr. 50.000.

Sprzedajemy po kursie dziennym za gotówkę.

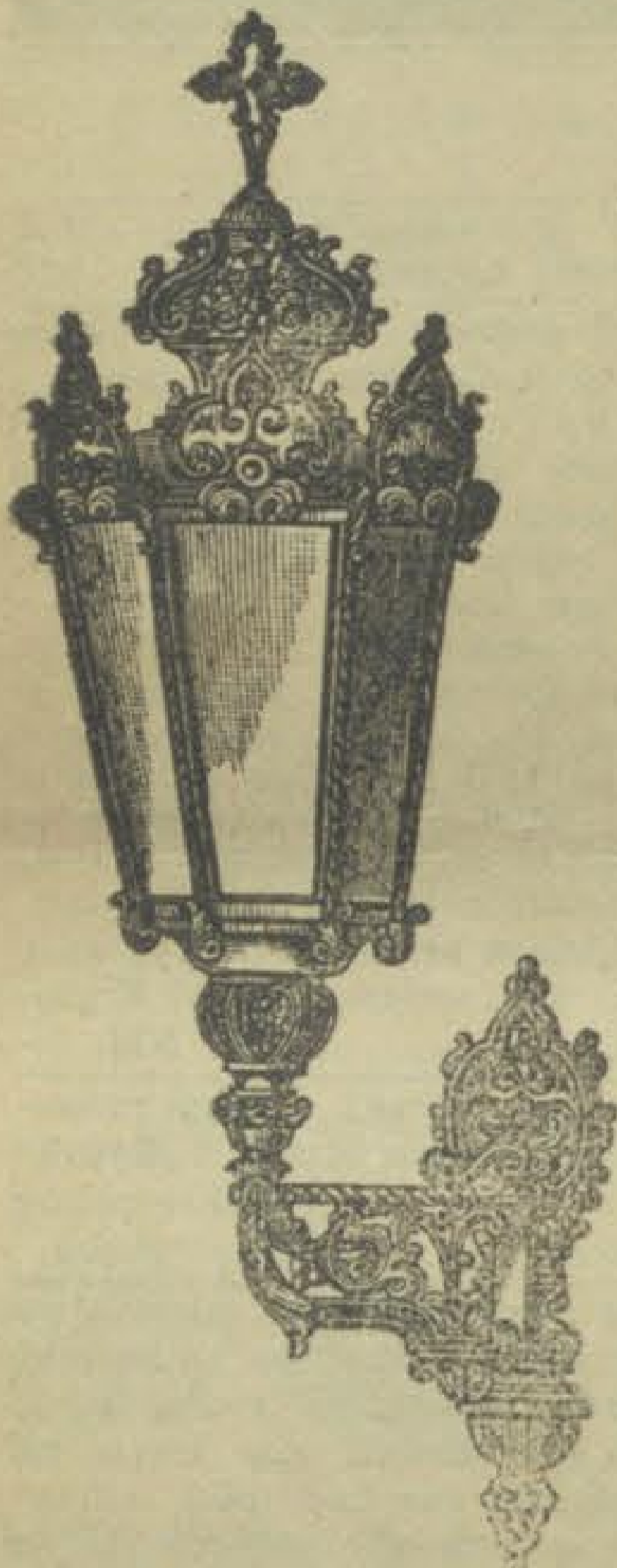
Na spłaty miesięczne w 25 ratach po zł. 5,  
jedna po zł. 4. Już po złożeniu pierwszych  
zhr. 5. ewentualne wygrane należą się właści-  
cielowi kupionego losu na raty.

Ubezpieczamy te losy przed stratą przy lo-  
sowaniu skoro z najmniejszą wygraną zostają  
wyciągnięte. — Premia ubezpieczająca wynosi  
5 ct. za każdy los.

Promesy na 3% losy po zł. 150.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Towarz. bankowe i kantoru wymiany  
**Schellenberg & Kreyser**  
we Lwowie plac Halicki 1.



**Latarnie Grobowe**

poleca

po cenach fabrycznych

skład lamp

**R. Ditmara**

we Lwowie.

Cenniki na żądanie franco.

**URZĘDOWNIE WSKAZANE.**

**GURTY BEZPIECZEŃSTWA**

do mycia okien na piątrach

utrzymuje na składzie i poleca

**ALOJZY HÜBNER Lwów, Rynek 38.**

WYSEŁKA NA PROWINCJĘ NATYCHMIASTOWA.

JEDYNA NAJSTARSZA FIRMA  
istniejąca od 43 lat

**Franciszka Underki (Cjca)**

we Lwowie ulica Krakowska 15.

poleca Szanownej P. T. Publiczności swoją

Fabrykę i skład

**WYROBÓW MASARSKICH i WĘDLIN**

w najlepszych i najprzedniejszych gatunkach: Szynki wędzone  
gotowane i w ręcherzu (westfalskie), Połędwice wiepszowe su-  
rowe, gotowane i wędzone westfalskie, Salami w różnych gatun-  
kach (Mortadela, Mozajka, agramskie, ozorowe i t. d.) Wszelkie  
gatunki kiełbas suchych i do gotowania. Salcesony wszelkiego  
rodzaju najlepsze, Rolady i delikatesy (Kabanosy, Zając fałszywy,  
Kiszki pasztetowe i td.) najsteranniej i najsmaczniej wykonane.  
Wielki wyrób smalcu przedniego i słoniny.

Codzien świeże kiszki i świeża polska kiełba-  
sa, jakoteż zulce we formach.

Przy sklepie urządzony jest

**POKÓJ DO ŚNIADAŃ**

Cenniki wysełają się na żądanie gratis i franco.

**CENY NAJUMIARKOWANSZE.**

OSTATNI WYNALEZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

**MYDŁO IXORA**

**ED. PINAUD**

37, Boulevard de Strasbourg, 37  
PARIS

Mydło Ixora nie tylko się zaleca  
wykwintnym i trwałym zapachem  
ale nadto posiada szczęśliwą wła-  
sność spędzania zmarszczek.

Lagodzi i bieli powłokę ciała i  
nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez  
przesady utrzymujemy, że mydło to  
nie posiada równego sobie.

**Alichenia**

wypróbowany i niezawodny  
środek do wytopienia raz na  
zawsze grzybka domowego.  
Alichenia nie tylko już roz-  
winiętego grzyba, ale również  
i jego zarodki niszczy i zabija,  
przez co stanowczo zapobiega  
i chroni budynki od dalszego  
możliwego pojawiania się tego  
niszczącego pasożytu. Aliche-  
nia nie zawierając w składni-  
kach swych żadnych jadowitych  
pierwiastków, jest dla ludzi  
najzupełniej nieszkodliwą, a na-  
wet o tyle korzystną, że po-  
wietrze wyziewami grzybka w  
mieszkańcach zatrute, i niezli-  
czoną ilość mikroskopijnych  
zarodników w sobie unoszące,  
najzupełniej oczyszcza i od-  
świeża. — Kilogram 40 cent.  
opakowanie oddzielnie.

**Jan Innatowicz**

pierwsza krajowa fabry-  
ka chemiczno-kosmety-  
czna we Lwowie, od-  
znaczona 10 meda-  
lami zasługi i dwoma  
listami pochwalnymi.

Sklepy własne: ul. Ko-  
pernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11,  
w Krakowie Sukiennice 20.  
i w Czerniowcach Rynek  
liczba 2.



**PLÓTNA DOMOWE**

czysto niciane.

sztuka 23 1/2 metr. długie

zhr. 5-80 10, 11, 12

z najlep. przędzy zł. 12, 13, 14

Płótna na prześcieradła.

165 ctm. szer. 14 1/2 metr. dłu-  
gie, zhr. 13-50, 14, 15, 16. na

6 lub 7 prześcieradeł.

Płótno na pieluszy

sztuka 23 metr. po zhr. 6-25

750 i 8-50.

Chustki do nosa niciane

tuzin zhr. 2-40, 2-80 3-40, 4.

Serwety stołowe

tuzin zhr. 2-80, 3-75 5-25.

Obrusy na 6 osób

zhr. 275 1-25, 1-65, 2-15.

Serwety deser. z frędzlami

tuzin zhr. 1-60, 2, 2-80, 3-60.

Garnitury awowe kolor.

z 6-cioma serwetkami,

zhr. 2, 3, 3-70, 4

Ręczniki niciane

tuzin zhr. 3, 3-30, 4, 4-60.

Ścierki płócienne

tuzin zhr. 2, 3, 3-60.

poleca handel

**JANA RIEDLA**

we Lwowie.

Ważne dla Przedsiębiorców i Budowniczych.

Do sprzedania parcela 719 sążni kwadr.

Ostatni większy plac we Lwowie, położony

w jednej z głównych dzielnic miasta, w pobliżu hoteli

kawiarń, odpowiedni pod wielką salę widowisk wese-

kiego rodzaju, ewentualnie cyrk, tatarsal, ujeżdżalnię etc.

Linia kolei elektrycznej w pobliżu, dojazd osobny

bną ulicą. Może być również rozparcelowana.

Bliższa wiadomość u administratora kamienicy

Lwów, ulica Piekarska 6.

**Dla Panów.**

Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest  
uprzyw. galwano - elektryczny aparat do samo-  
dzielnego użycia, używany zawsze z najlepszym  
skutkiem w stanie osłabienia (osłabionej siły mę-  
skiej). Lekarze wszystkich krajów polecają najgorę-  
cej. Łatwy w użyciu. Można nosić w etui w kies-  
zeni. Opis aparatu gratis. W zamkniętej kopercie  
marka 10 ct. Do nabycia u właściciela ck. przywi-  
leju i wynalazcy J. Augenfeld'a, Wiedeń, I. Schu-  
lerstrasse 18.

**„The Equitable”**

największe i najbogatsze na świecie Towarz. ubezpieczeń życiowych  
z siedzibą w Nowym Yorku.

Koncesjonowane w Austrii i pod każdym względem nad-  
zorowi władz, jak wszystkie krajowe Towarz. podlegające  
przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na życie, ka-  
pitały i renty. Cyfry następujące wykazują rozmiar tego  
Towarzystwa. Ubezpieczenia z końcem roku 1892. zhr.  
2.127,405.613, z tych zawarte w r. 1892 nowe ubezpie-  
czenia na zhr. 501,225.790. Majątek Towarz. z końcem  
r. 1892 zhr. 382.650,130-02 a zatem 26% ponad jego  
zobowiązania.

Główna ajencja we Lwowie ul. Wałowa 1. 23.

2 złote, 13 srebrnych  
medali



9 dyplomów  
honorowych uznania

**KWIZDY Korneuburski**

proszek odżywczy dla bydła  
dla koni, bydła rogatego i owiec.

Od 40 lat używany prawie we wszystkich stajniach w braku  
apetytu, złem trawieniu, dla poprawy mleka i po-  
mnożenia wydajności mleka u krów.

Cena 1/1 pudełka 70 ct., 1/2 pudełka 35 ct.

Do nabycia w aptekach i droguerjach.

Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie  
**Kwizdy Korneuburskiego proszku dla bydła.**

Główny skład

**FRANCISZEK JAN KWIZDA**

c. i k. austr. i król. rumuński nadworny dostawca, apt. obwodowy  
w Korneuburgu pod Wiedniem.

**JÓZEF KOMOROWSKI**

ZEGARMISTRZ

Lwów, ul. Akademicka 1. 5.



Wielki wy-  
bór zega-  
rów, zegar-  
ków oraz  
łańcuszków  
najnows.  
i pięknie  
wykona-  
nych sprze-  
dają po ce-  
nach nader taniach. Również  
przyjmuje naprawy wykonując  
szybko i z gwarancją.

Pierwsza koncesjonowana  
szkoła muzyczna

**MARJI MAREK**

(przed.) Ludwik Marek

Lwów, Rynek 9.

Zapisy rozpoczęły się dnia  
1. września.

Jak dawniej istnieje i obe-  
cnie obok szkoły

**Największy skład  
fortepianów i pianin.**

Najtańsza wypożyczalnia od  
5 zhr. miesięcznie.